

Prowadzenie i rozwój gospodarstw specjalizujących się w produkcji jagniąt rzeźnych

Roman Niżnikowski

SGGW

Powojenny rozwój owczarstwa w Europie uzależniony był w głównej mierze od różnych priorytetów produkcyjnych, przyjmowanych w poszczególnych częściach kontynentu. W Europie Środkowej i Wschodniej dominowała antyimportowa produkcja wełny, co dyktowała ze względów ideologicznych ówczesna władza, dbająca o miejsca pracy dla robotników zakładów włókienniczych. Natomiast w krajach Europy Zachodniej, zrzeszonych obecnie w Unii Europejskiej, uznano brak konkurencyjności owczarstwa tych krajów z producentami półkuli południowej w zakresie produkcji wełny, nastawiając swoich hodowców na mięsny kierunek użytkownika, a co za tym idzie, dbałość o zaopatrzenie rynków rodzimych w tak cenny surowiec, jakim niewątpliwie jest mięso jagnięce. W efekcie zwrócono szczególną uwagę na cechy rozrodu, prowadząc prace hodowlane w takim kierunku, aby maciorki rodziły po dwa jagnięta, oraz na cechy mięsności, tak aby pozyskiwać jagnięta szybko przyrastające i charakteryzujące się dobrą jakością tuszy. W konsekwencji narastały między tymi dwoma częściami Europy poważne różnice w wiodących kierunkach produkcji – Europa Zachodnia preferowała kierunek mięsny, natomiast Europa Środkowa i Wschodnia – wełnisty lub wełnisto-mięsny.

Przemiany gospodarcze, jakie nastąpiły na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zmieniły zasady gospodarowania w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, co w konsekwencji doprowadziło do ograniczenia opłacalności chowu owiec, wymagającego rozwiązań programowych, zmierzających do eksponowania kierunku mięsnego. W Polsce w tym czasie (od roku 1994) wprowadzono w życie tzw. program plenny, którego celem była poprawa cech rozrodu poprzez zastosowanie krzyżowania uszlachetniającego ras rodzimych z rasami plennymi.

W założeniach programu dążono do podniesienia liczby rodzących się jagniąt w miocie, aby uzyskać tak zwane po-

pulacje mateczne, przeznaczone do produkcji jagniąt rzeźnych na drodze krzyżowania towarowego z owcami ras mięsnych. Założenia te nie zostały jeszcze w pełni osiągnięte, a biorąc pod uwagę fakt, że hodowla owiec wymagała bardziej kompleksowych rozwiązań, w roku 1996 wprowadzono kolejny program w sektorze produkcji owczarskiej pt. „Program rozwoju owczarstwa krajowego do roku 2010”, określający główne kierunki dalszego doskonalenia tego gatunku zwierząt gospodarskich, preferując, oczywiście, produkcję jagniąt rzeźnych jako jedyną racjonalną w tym czasie. W efekcie rozszerzono pojęcie ras matecznych nie tylko o grupy zwierząt pochodzących z tzw. programu plennego, włączając również merynosy polskie, polskie owce nizinne, polskie owce długowłniste i polskie owce górskie, a więc ponad 80% krajowego pogłowia owiec.

Było to posunięcie dość trafne, biorąc pod uwagę, że wyniki programu plennego nie przynosiły spodziewanych rezultatów, natomiast praca hodowlana realizowana w stadach ras czystych zaliczonych do grupy ras matecznych doprowadziła do znacznie wyższych wskaźników rozrodu, zachęcając tym hodowców do pozostawiania przy chowie ras takich, jak merynos polski, polskie owce nizinne, polskie owce długowłniste czy polskie owce górskie. Równocześnie rozwijano z dużym powodzeniem hodowlę ras i linii mięsnych, nazwanych w programie rasami ojcowskimi. Rok 2002 uznano za pierwszy, w którym liczebność ras mięsnych uznać można za wystarczającą do prowadzenia racjonalnego krzyżowania towarowego w celu produkcji jagniąt rzeźnych.

Hodowla owiec w Polsce już od dłuższego czasu była przedstawiana na produkcję jagniąt rzeźnych pod kątem zaopatrywania rynków zachodnioeuropejskich. Wynikało to z ciągłej – trwającej do dnia dzisiejszego – luki między podażą a popytem na mięso jagnięce w tych państwach. Podaż z ich rodzimej produkcji pokrywała zaledwie w 85% popyt, co wypełniano importem jagniąt z państw Europy Środkowej i Wschodniej. Między innymi z Polski znaczne ilości jagniąt sprzedawane były na rynki niemieckie, francuskie, włoskie czy hiszpańskie.

Realizacja programu plennego w Polsce przyczyniła się do obniżenia jakości tusz jagnięcych, głównie w odniesieniu do sprzedawanego na cele mięsne potomstwa męskiego, pozytywanego przejściowo w trakcie dochodzenia do docelowego genotypu, zniechęcającego zarazem kontrahenta jagniąt cięższych do nabywania żywca w kategoriach wagowych 35-45 kg (rynki niemieckie i francuskie). Z tego też względu polski hodowca zmuszony został do eksportowania jagniąt tzw. mlecznych, w standardach wagowych 18-25 kg, w ostateczności również i 25-35 kg (rynki hiszpańskie i włoskie). W efekcie krajowe pogłowia owiec wykorzystywane było z ko-

nieczności, co trwa do dnia dzisiejszego, do sprzedaży jagniąt lekkich, która to sprzedaż zachęcała do mlecznego użytkowania owiec, w Polsce na nizinach dość trudno się przyjmującego. W międzyczasie osiągnięto wystarczającą już ilość zwierząt ras mięsnych do rozwijania produkcji jagniąt rzeźnych, i to zarówno w lżejszych jak i cięższych wagach, na drodze krzyżowania towarowego, co stwarza polskiej hodowli owiec ogromną szansę na rozwój. Brak szkoleń z tego zakresu, jaki notuje się od początku roku 1996, utrudnia bardziej zorganizowaną produkcję jagniąt rzeźnych, ze względu na brak informacji i organizacji obrotu jagniętami rzeźnymi.

W międzyczasie w Europie Zachodniej również nastąpiły zmiany w kierunkach użytkowania owiec. Obok wiodącego kierunku produkcji jagniąt rzeźnych, coraz większą wagę przywiązuje się do ochrony środowiska, w czym owce odgrywać mogą znaczącą rolę. Istniejące nieużytki, grunty odłogowane, budowle wodne, tereny rekreacyjne i sportowe oraz rezerwy przyrody i parki krajobrazowe i narodowe mogą być wykorzystane do organizacji bazy paszowej oraz produkcji jagniąt rzeźnych w ramach tzw. produkcji zdrowej żywności, względnie żywności ekologicznej. W efekcie ten kierunek użytkowania owiec prowadzić może do uzyskiwania dodatkowych dochodów z produkcji owczarskiej poprzez wykorzystanie wędrowek z owcami na terenie całych państw. Ten sposób użytkowania owiec nosi nazwę alternatywnej produkcji owczarskiej, w krajach Europy Środkowej i Wschodniej jeszcze nie w pełni rozwiniętej. Pewne namiastki tego systemu produkcyjnego spotkać można w naszym kraju w rejonach górskich w okresie wegetacyjnym.

Cykl przemian związanych z procesami dostosowawczymi do warunków funkcjonowania hodowli zwierząt po akcesji z Unią Europejską wymaga stałego informowania hodowców o perspektywach i istniejących zagrożeniach. W związku z tym podjęto działania szkoleniowe w ramach projektu SAPARD PL-6-02/00, zmierzające do przeprowadzenia cyklu szkoleń dla hodowców owiec. Projekt realizowany był przez konsorcjum, w skład którego wchodziły firmy TWIGGER Conferences Ltd. z Polski oraz Institut de l'Elevage z Francji we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Fundacją Programów Pomocy dla Rolnictwa. Składał się z kilku etapów szkoleniowych:

- wykładów, w ramach 7 grup tematycznych przedstawiono aktualne problemy z zakresu produkcji jagniąt rzeźnych;
- warsztatów szkoleniowych – w ramach 3 grup tematycznych zapoznano hodowców owiec z elementami marketingu, zarządzania, księgowości oraz obrotu kapitałem;
- zajęć terenowych w wybranych 6 gospodarstwach specjalizujących się w produkcji owczarskiej;

- wyjazdu studyjnego do Francji, zorganizowanego przez TWIGGER Conferences Ltd z Polski oraz Institut de l'Elevage z Francji;

- konferencji podsumowującej wyniki realizacji projektu nt. „Szanse i zagrożenia dla polskich hodowców owiec w świetle integracji z Unią Europejską”.

W ramach wykładów poruszono następujące zagadnienia: ekonomiki rynku owiec i baraniny; przydatności jagnięciny do przetwórstwa i obróbki mięsa; nowoczesnych technologii produkcji owczarskiej, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania ras mięsnych; warunków zoohigienicznych oraz ochrony zdrowia owiec; budownictwa inwentarskiego i towarzyszącego; żywienia owiec i gospodarki paszowej; ochrony środowiska i pielęgnacji krajobrazu.

Warsztaty poświęcone były głównie aspektom zarządzania i marketingu, w tym aktualnej sytuacji i perspektywom rozwoju rynku baraniny i jej produktów; rachunkowości w gospodarstwach, zgodnie z wymaganiami Unii Europejskiej; zarządzaniu kapitałem i gospodarstwem owczarskim.

Przedstawiony materiał był na bieżąco weryfikowany podczas zajęć terenowych w gospodarstwach oraz w czasie wyjazdu studyjnego. Program szkoleniowy zrealizowany został podczas 9 szkoleń zorganizowanych na terenie całego kraju (Warszawa – 2 szkolenia, Łódź – 2 szkolenia, Zakopane – 2 szkolenia, Szczecin – 1 szkolenie, Opole – 1 szkolenie, Bydgoszcz – 1 szkolenie), w których udział wzięło łącznie 228 słuchaczy. Zajęcia prowadzone były przez ekspertów krajowych i zagranicznych, wywodzących się z ośrodków naukowych zajmujących się problematyką owczarską, zoohigienistów, specjalistów z zakresu budownictwa, przetwórstwa mięsnego oraz ekonomiki i zarządzania.

Na zakończenie projektu wydrukowany zostanie poradnik dla owczarzy, w którym przedstawione będą współczesne problemy związane z produkcją owczarską po integracji z Unią. Cykl szkoleniowy został przyjęty przez hodowców z zainteresowaniem, jednak nie bez słów krytyki. Dotyczyła ona głównie słabej informacji wśród rolników na temat procesów integracyjnych oraz stosunkowo rzadko organizowanych spotkań informacyjno-szkoleniowych z dziedziny owczarstwa, co prowadzi do zagubienia i wzrostu problemów związanych z podejmowaniem decyzji strategicznych w gospodarstwie. Ze spotkań tych wynika, że potrzeba dalszej dyskusji na temat przyszłości owczarstwa jest niezbędna. Projekt SAPARD PL-6-02/00 rozpoczął nowy etap w historii krajowego owczarstwa, którego rozwój wymaga intensywnej wymiany informacji oraz aktywności producentów.